

Piotr SZUKALSKI

Bezdziethość w Europie

Zmniejszający się w Europie poziom dzietności skłania do poszukiwania różnorodnych przyczyn wyjaśniających to zjawisko. Dlatego tekst mój poświęcony jest bezdzietności. Uwaga skoncentrowana została na ewolucji zjawiska w XX w. oraz na uwarunkowaniach określających poziom bezdzietności wymuszonej i dobrowolnej. Analiza wskazuje na występowanie dwóch przeciwstawnych trendów: w generacjach kobiet urodzonych w pierwszych dekadach XX w. poziom bezdzietności malał, natomiast w generacjach urodzonych później następowało upowszechnianie się braku potomstwa.

Liczne, publikowane w ostatnich latach, opracowania poświęcone są problemowi utrzymywania się w Europie w dłuższym okresie poziomu płodności niezapewniającej prostej zastępowalności pokoleń. Może to w przyszłości (o ile nie zostaną podjęte próby rozluźnienia prowadzonej obecnie polityki migracyjnej) prowadzić do przyspieszonego starzenia się ludności i trwałej depopulacji. Formułowanych jest wiele hipotez mających służyć wyjaśnieniu obniżającej się skłonności mieszkanek naszego kontynentu do wydawania na świat potomstwa. Niektóre z nich, wskazując na czynniki sprawcze, przewidyują utrwalenie obecnych zachowań w przyszłości. Inne widzą w odnotowywanym w ostatnich latach niepokojąco niskim poziomie płodności przede wszystkim odbicie zmiany kalendarza [Szukalski, 2001a]. Jednym z najbardziej widocznych przejawów niskiej płodności są rosnące rzesze osób bezdzietnych, czyli takich, które w trakcie swego życia nie spłodziły żywego potomstwa.

Choć termin bezdzietność stosować można do przedstawicieli obydwu płci, niemożność w każdym przypadku bezdyskusyjnego stwierdzenia biologicznego ojcostwa¹⁾ sprawia, iż w artykule najczęściej ograniczać będę jego stosowanie do populacji kobiet. Podstawowej przyczyny takiego ograniczenia zakresu pojęcia bezdzietności doszukiwać się należy w sposobie gromadzenia danych statystycznych, które informacje o liczbie potomstwa łączą przede wszystkim z danymi matki.

Pisząc o bezdzietności wyróżnić należy jej dwa podstawowe rodzaje: bezdzietność wymuszoną (niedobrowolną) oraz dobrowolną. Zazwyczaj ów pierwszy typ utożsamiany

¹⁾ Odróżnić bowiem należy rodzicielstwo biologiczne od społecznego. Prowadzone w niektórych rozwiniętych krajach badania wskazują, iż ok. 10% dzieci pochodzi od innego, niż domniemany, ojca. Odpowiednie wskaźniki wynoszą od 1% w przypadku mężczyzn o wysokim statusie w Szwecji i Stanach Zjednoczonych, 5—6% dla mężczyzn z klasy średniej w Stanach Zjednoczonych i W. Brytanii do 10—30% dla osobników o niskim statusie materialnym w Stanach Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji [Baker, 2000, s. 155].

jest z fizjologiczną bezpłodnością jednego z partnerów tworzących stały związek, drugi zaś — ze świadomym wyborem. Tym niemniej wydaje się, iż takie podejście nadmiernie upraszcza analizę przyczyn bezdzietności. Wyróżnić bowiem należy jeszcze jeden podtyp — bezdzietność „sytuacyjną”. W przypadku występowania w danej społeczności silnego uwarunkowania prokreacji uprzednim zawarciem związku małżeńskiego i braku tolerancji dla seksu i potomstwa pozamałżeńskiego, niemożność zawarcia związku małżeńskiego przekłada się automatycznie na wyższy poziom bezdzietności. Jednakże trudno ją nazwać dobrowolną, choć nie jest uwarunkowana czynnikami fizjologicznymi. Podobna sytuacja występuje wówczas, gdy bezpłodność fizjologiczna jest efektem nadmiernego odroczenia chwili wydania na świat planowanego, a niekiedy wręcz upragnionego, dziecka na okres, gdy zanika, bądź nadmiernie słabnie, zdolność prokreacyjna rodzica/rodziców lub do momentu aprobaty dla ostatecznego braku potomstwa (w tych przypadkach dokonuje się przekształcenie odpowiednio bezdzietności dobrowolnej w wymuszoną bądź odwrotnie).

Wprowadźmy jeszcze jedno, dodatkowe, użyteczne uzupełnienie. Badając bezdzietność kobiet należałoby w zasadzie koncentrować się na odsetku niewiast, które nie wydały na świat potomstwa i które właśnie zakończyły okres rozrodczy (to drugie założenie wynika z możliwego wpływu porodu/porodów i faktu posiadania potomstwa na umiERALNOŚĆ — w pierwszym przypadku w wieku rozrodczym, w drugim zaś w starszym wieku — co zaciemniałoby rzeczywisty obraz sytuacji), czyli w wieku 50 lat. Tym niemniej, w takim przypadku trzeba by czekać do osiągnięcia przez poszczególne generacje wieku 50 lat, co niewątpliwie utrudniłoby porównania. Dlatego też — zważywszy na niską płodność we współczesnej Europie (z wyjątkiem Albanii i Turcji) kobiet po 40. roku życia — dodatkowo porównywać będziemy odsetki bezdzietnych kobiet w wieku rozrodczym. Pamiętać przy tym trzeba, iż w przypadku młodszych z nich wyższy, w porównaniu z innym obszarem, stopień bezdzietności wynikać może z różnic w kalendarzu płodności, w przypadku starszych (40 i więcej lat) natomiast dane są już bezpośrednio porównywalne. Niestety, publikowane dane, choć dotyczyć będą głównie państw skupionych w Unii Europejskiej (UE), nie w każdym przypadku zapewniają pełną porównywalność.

BEZDZIETNOŚĆ W EUROPIE W XX W.

Powiedzieć teraz należy o występowaniu zarówno wyraźnych podobieństw, jak i różnic ewolucji poziomu bezdzietności w poszczególnych państwach. Przykładowo, we Francji szacunki mówią o tym, iż jedna czwarta kobiet urodzonych w roku 1900 nie wydała na świat dziecka, po czym wśród kolejnych generacji odsetek ten przez czterydzieści lat malał (z wyjątkiem niewielkiego wzrostu w generacjach urodzonych w latach 1920—1923). Zarówno bardzo wysoki, początkowy odsetek, jak i odstępstwo od trendu wśród generacji urodzonych zaraz po roku 1919, wyjaśnić należy przede wszystkim wpływem czynników nadzwyczajnych, a mianowicie dwiema wojnami światowymi. Ocenia się, iż choć trend zmniejszania się odsetka bezdzietnych kobiet wynikał w znacznej części ze spadku udziału kobiet, które ostatecznie nie zawarły związku, jego podstawową przyczyną było zmniejszanie się frakcji bezdzietnych kobiet tak wśród tych zamężnych (rozumianych w cytowanym badaniu jako takie, które choć przez część swego życia doświadczyły stanu małżeńskiego — zamężne, wdowy i rozwódki), jak i tych

stanu wolnego. W jednym i drugim przypadku ta frakcja zmniejszyła się o ponad 10 punktów procentowych²). Generacje urodzone ok. roku 1940 osiągnęły minimalny poziom bezdzietności w trakcie ubiegłego wieku, zaś począwszy od roku 1945 widoczny jest powolny wzrost tego odsetka [Toulemon, 1995a].

Dane francuskie pozwalają również na prześledzenie ewolucji zmian odsetka nieposiadających potomstwa mężczyzn urodzonych począwszy od roku 1920. W przypadku mężczyzn żonatych w zasadzie trend jest taki sam, jak u kobiet. Zwraca natomiast uwagę bardzo wysoki odsetek bezdzietnych wśród mężczyzn, którzy nigdy nie zawarli małżeństwa — choć udział ten zmniejszał się w generacjach 1920—1945 z wyjściowego poziomu bliskiego 100%, to dla najmłodszej generacji nadal utrzymywał się na poziomie przekraczającym 90% [Toulemon, 1995a].

Dane dotyczące Niemiec wskazują na podobną ewolucję bezdzietności kobiet. O ile generacje urodzone w latach 1901—1905 charakteryzowały się dwudziestosześciprocentowym odsetkiem kobiet bezdzietnych³), generacje młodsze doświadczały wzrastającego prawdopodobieństwa wydania na świat potomstwa. Podobnie jak w przypadku Francji, również i w Niemczech straty z okresu II wojny światowej, dotyczące przede wszystkim mężczyzn, przełożyły się na wyłamanie się z tej tendencji kobiet urodzonych w pierwszej połowie lat dwudziestych. W generacjach kobiet urodzonych po roku 1940 ewolucja bezdzietności przedstawiała się odmiennie w RFN i b. NRD. Ograniczając się do generacji 1940—1955, które w okresie wykonywania obliczeń, które przywołuje, przekroczyły 40. rok życia, stwierdzmy, iż o ile w przypadku RFN występował stały wzrost odsetka kobiet bezdzietnych, o tyle w przypadku b. NRD widoczny był niewielki spadek bezdzietności [Dorbritz, Schwarz, 1996].

Nieco odmiennie przedstawiała się ewolucja bezdzietności małżeństw w okresie powojennym w RFN (reprezentowanych przez związki o stażu małżeńskim 11—15 lat). W tym przypadku widoczny jest najpierw wzrost bezdzietności od 9% wśród związków zawartych w latach 1900—1904 do 18% w latach 1922—1925, następnie zaś spadek do 13% wśród kohort małżeństw z 1941—1945 i dalej stabilizacja, zakończona w drugiej połowie lat sześćdziesiątych powolnym wzrostem bezdzietności (Schwarz, 1981).

Z kolei w Rosji wśród kobiet urodzonych w pierwszej połowie XX w. widoczne było najpierw podwyższanie się, a następnie zmniejszanie odsetka bezdzietnych (generacja 1905 — 10,5%, 1915 — 11,9%, 1925 — 13,2%, 1935 — 9,1%, 1945 — 8,5%, 1955 — 7,2%). Wobec braku bardziej szczegółowych danych możemy jedynie domniemywać, iż taka właśnie ewolucja świadczy o wpływie strat wywołanych I wojną światową, wojną domową i wojną ojczyznianą. Zaznaczyć jednak należy odrębność Rosji, w porównaniu do ewolucji w Niemczech (obszar b. RFN) i we Francji, polegającą na zwiększaniu się odsetka matek również w kohortach urodzonych po wojnie. Dodać przy tym należy, iż według Zakharova (1999) w przypadku kobiet zamężnych różnica pomiędzy poszczególnymi kohortami małżeństw przybierała znacznie mniejsze rozmiary (dla związków

²) Jako dopełnienie tych informacji dodam, iż w populacji kobiet, które nigdy nie zawarły związku małżeńskiego, blisko 15% spośród tych urodzonych w 1920 r. i ponad 25% urodzonych w roku 1945 doczekało się potomstwa [Toulemon, 1995a, s. 1087].

³) W przypadku generacji urodzonych jeszcze w XIX w. ów udział był jeszcze wyższy. Przykładowo, wśród badanych w roku 1971 mieszkańców Berlina Zachodniego urodzonych przed 1900 rokiem, odsetek bezdzietnych kobiet dochodził do 50%, mężczyzn zaś do 35%. Podkreślić należy jednakże specyfikę tego wielkiego miasta [Wagner, Schütze, Lang, 2001, s. 289].

istniejących przynajmniej 10 lat: niż minimalna wartość (3,3%) dla małżeństw zawartych w latach 1970—1974, maksymalna wartość (5,3%) dla związków utworzonych w okresie 1945—1949).

Kolejne dane, dotyczące Węgier, pozwalają jedynie na prezentację bezdzietności zameężnych kobiet w latach 1930—1980 [Poston, Szokolczai, 1986]. W przypadku naszych „bratanków” pomiędzy rokiem 1930 a 1949 nastąpiło podwyższenie się udziału mężatek w wieku 40—49 lat nieposiadających potomstwa (z 13,5% o ok. 1 punkt procentowy), po czym odsetek ten począł regularnie zmniejszać się do 6,2% wśród mężatek w wieku 40—44 lat i 7,4% w wieku 45—49 lat w roku 1980. Taka ewolucja bezdzietności, zbliżona do ewolucji bezdzietności w b. NRD i Rosji, wyjaśniana jest:

- 1) ograniczaniem wymuszonej bezdzietności dzięki rozwojowi sektora medycznego (skutecznej walce z bezpłodnością),
- 2) rozpowszechnionym na Węgrzech przekonaniem, iż jednostka staje się w pełni dorosła dopiero w chwili narodzin własnego potomstwa,
- 3) polityką mieszkaniową państwa, wedle której dla mniej zamożnych obywateli jedyną drogą otrzymania samodzielnego lokum było posiadanie własnej rodziny nieograniczającej się tylko do pary współmałżonków. Co więcej, na Węgrzech brak było przejawów wzrostu dobrowolnej bezdzietności.

Jak zatem widzimy, podobieństwa ewolucji bezdzietności w Europie wynikały z wpływu wydarzeń historycznych odczuwalnych na całym kontynencie. Niezgodności wynikały dlatego, iż niekiedy „do głosu” dochodziły różnice wynikające z odmiennego w poszczególnych krajach dziedzictwa instytucjonalnego, zwyczajów dotyczących warunków uprawniających do formowania związków oraz realiów społeczno-ekonomicznych.

SYTUACJA W OSTATNIM DWUDZIESTOLECIU XX W.

Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych odsetek bezdzietnych kobiet w wieku 45—49 lat był na świecie bardzo zróżnicowany — w krajach azjatyckich i afrykańskich wynosił jedynie 4—5% (np. w Singapurze jedynie 2,4%). Wyższe wartości przyjmował on w krajach rozwiniętych. W państwach europejskich odsetek kobiet bezdzietnych w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych wzrastał. Np. w W. Brytanii szacunki mówią o wzroście proporcji bezdzietnych kobiet pomiędzy generacją narodzoną w roku 1924 a 1969 r. z 16% na 22% (dodać należy, iż w rocznikach narodzonych w latach trzydziestych i czterdziestych udział ten wynosił jedynie 10—13%).

Dane zgromadzone przez W. Bosveld [1996] potwierdzają, iż w większości państw europejskich wzrastał odsetek kobiet bezdzietnych. Tylko ówczesna Czechosłowacja i Węgry nie odnotowały w latach osiemdziesiątych wzrostu tej proporcji. Ponadto ze wzrostowego trendu bezdzietności wyłamywała się jedynie Francja (tabl. 2 zawiera dane odnoszące się do 10 krajów o różnej przeszłości demograficznej)⁴).

⁴) Jako uzupełnienie tabl. 2 dodajmy informacje odnoszące się do sytuacji w trzech innych państwach na przełomie lat 1980. i 1990.: Austrii, gdzie w generacjach urodzonych w latach 1941—1945 odsetek bezdzietnych wynosił 15%, zaś dla generacji 1946—1950 — 17%; Szwajcarii — 1936—1940 — 10%, 1951—1955 — 18%; Danii — dla urodzonych ok. 1950 r. — 13%, zaś ok. 1955 r. — 18% [Dorbritz, Schwarz, 1996].

TABL. 1. ODSETEK KOBIEŃ NIEMAJĄCYCH ŻADNEGO ŻYWO NARODZONEGO DZIECKA WEDŁUG PRZYNALEŻNOŚCI DO GENERACJI URODZONYCH W LATACH 1924—1969 I WIEKU W W. BRYTANII

Rok urodzenia	W wieku 25 lat	W wieku 35 lat	W wieku 45 lat
1924	45	18	16
1929	45	17	15
1934	39	12	11
1939	35	12	11
1944	34	12	10
1949	40	15	13
1954	48	20	17 ^a
1959	55	23	19 ^a
1964	60	28 ^a	22 ^a
1969	61	29 ^a	22 ^a

^a Wielkość prognozowana.

Źródło: [Cragg, 1998, s. 17].

Zauważmy malejącą wraz z przechodzeniem do starszych grup wieku różnicę — tak w wartościach bezwzględnych, jak i względnych — pomiędzy odsetkiem kobiet bezdzietnych w roku 1980 a 1990. O ile wzrost udziału kobiet bezdzietnych w populacji pań w wieku 25—29 lat i 30—34 lat nie wzbudza aż tak dużego zaniepokojenia (W. Bosveld stwierdziła występowanie w latach 1980. tendencji do podwyższania się wieku najwyższej płodności w krajach Europy Zachodniej i generalnie opóźniania momentu wydawania na świat potomstwa), o tyle — zważywszy na niski poziom płodności po 35. roku życia — wzrost odsetka kobiet bez dzieci w wieku 35—39 lat uznać należy za wyraźny symptom ostrzegawczy.

TABL. 2. PROPORCJA BEZDZIETNYCH KOBIEŃ W POSZCZEGÓLNYCH GRUPACH WIEKU W LATACH 1980—1990 W NIEKTÓRYCH KRAJACH EUROPEJSKICH

L a t a	Belgia	Francja	Niderlandy	RFN	Norwegia	Szwecja	Włochy	Portugalia	Węgry	Czechosłowacja
W wieku 25—29 lat										
1980	31,7	29,5	44,0	40,9	30,1	38,2	31,8	26,4	19,9	16,4
1985	36,3	34,9	54,6	48,6	38,5	45,6	38,7	26,3	18,3	16,5
1990	41,0 ^a	40,6 ^b	61,4	56,9	44,7	48,7	51,1	35,1	20,3 ^b	17,3
W wieku 30—34 lat										
1980	14,5	13,8	18,3	18,9	13,4	18,4	15,5	13,6	12,1	10,3
1985	16,8	15,3	25,4	25,9	17,1	22,0	17,9	14,3	11,8	9,8
1990	17,7 ^a	17,1 ^b	30,3	31,2	22,0	23,0	23,0	13,3	10,6 ^b	9,9
W wieku 35—39 lat										
1980	9,6	9,1	11,8	13,1	10,1	13,7	12,0	7,4	9,9	9,1
1985	10,8	9,5	14,6	14,6	10,2	13,9	11,6	9,8	9,9	8,6
1990	11,5 ^a	9,3 ^b	18,6	18,6	12,7	15,4	13,0	10,7	9,8 ^b	8,1

^a 1988 r. ^b 1989 r.

Źródło: [Bosveld, 1996, s. 216].

Ostatnie dwudziestolecie przyniosło zatem w większości krajów europejskich upowszechnienie się bezdzietności. Wyjątkiem w tym względzie były w latach osiemdziesiątych dawne kraje socjalistyczne oraz Jugosławia [Leridon, 1999].

Niepokojące jest również, występujące w ramach poszczególnych krajów, regionalne zróżnicowanie poziomu bezdzietności. Jako przykład niech posłużą nam Niemcy, gdzie

przeprowadzony w roku 1994 mikrospis wykazał, iż potomstwa⁵) nie miało jedynie 7% mieszkank Turynii i po 8% Dolnej Saksonii i Meklemburgii w wieku 35—39 lat, podczas gdy jednocześnie w dużych aglomeracjach dotyczyło to 39% ich rówieśniczek zamieszkujących obszar dawnego Berlina Zachodniego, 35% kobiet w tym wieku zamieszkujących Bremę i 32% mieszkank Hamburga. Dodam, iż w populacji zamężnych kobiet w tym samym wieku odsetek nieposiadających potomstwa przybierał równie zróżnicowane wartości: od 25% w Berlinie Zachodnim, 19% w Bremie, 17% w Hamburgu do minimów — 3% w Meklemburgii i 4% w Saksonii i Turynii. Jako ciekawostkę dodam, iż w samym Berlinie widoczna jest wyraźna różnica pomiędzy zachodnią i wschodnią częścią miasta. O ile bowiem w części zachodniej odsetek kobiet osiąga maksymalne, podane wcześniej rozmiary, o tyle we wschodniej części odsetek kobiet bezdzietnych ogółem przybiera wartość 13%, zaś w populacji mężatek jedynie 6% [Dorbritz, Schwarz, 1996, s. 242].

Przedstawione zróżnicowanie wynika z nakładania się wpływu kilku czynników tak demograficznych, jak i pozademograficznych: odmiennej skłonności do zawierania małżeństw, odmiennej skłonności do wydawania na świat potomstwa ogółem (której przejawem jest płodność), jak i wśród kobiet zamężnych i niezamężnych, poziomu wykształcenia i aktywności zawodowej kobiet, poziomu rozwoju gospodarczego, wreszcie stanu zdrowia danej populacji (warunkującego występowanie bezdzietności wymuszonej bezpłodnością).

CZYNNIKI WARUNKUJĄCE BEZDZIETNOŚĆ DOBROWOLNĄ

Wyróżnione czynniki z różną siłą kształtują obraz bezdzietności. Mają jednak jedną wspólną cechę, a mianowicie, oddziałują na poziom bezdzietności dobrowolnej i „sytuacyjnej” (poza stanem zdrowia), nie mają zaś wpływu na bezdzietność wymuszoną.

Mówiąc o wpływie stanu cywilnego na prawdopodobieństwo bycia bezdzietnym, przywołajmy dane niemieckie [Dorbritz, Schwarz, 1996]. Np. według mikrospisu z roku 1994 w starych landach na 100 kobiet w wieku 35—39 lat, które nigdy wcześniej nie wyszły za mąż 84 były bezdzietne, podczas gdy dotyczyło to „jedynie” 13% mężatek zamieszkujących w chwili badania wspólnie ze swym małżonkiem, 31% mężatek mieszkających oddzielnie, 21% wdów oraz 35% rozwódek. Również wyniki badania prowadzone na podstawie danych zebranych z 13 krajów europejskich w ramach *Family and Fertility Survey* wskazują, iż kobiety zamężne charakteryzują się znacznie niższą częstością braku potomstwa niż te ich rówieśniczki, których małżeństwo zostało rozwiązane. W porównaniu do tych ostatnich bezdzietność jest zdecydowanie częstsza wśród kobiet żyjących w związkach konsensualnych⁶), a przede wszystkim wśród tych stanu wolnego [De Rose, Racioppi, 2001].

Przechodząc do związku pomiędzy poziomem dzietności, czy szerzej płodności, a odsetkiem kobiet bezdzietnych, przyjrzyjmy się, pochodzącym z Włoch, szacunkom dotyczącym tych parametrów w populacji kobiet urodzonych w 1963 r. [Golini, 1999]. O ile dla całych Włoch współczynnik dzietności całkowitej dla tej generacji przyjął

⁵) W badaniu uzyskano odpowiedzi dotyczące faktu wspólnego zamieszkiwania kobiety i jej dzieci. Uznać jednakże należy, iż w wieku 35—39 lat odsetek ów jest dobrym przybliżeniem faktu nieposiadania potomstwa. Wątpliwości dotyczące wpływu rozwodów na powyższy odsetek rozwiewa fakt, iż w ponad 90% przypadków opieka nad dzieckiem powierzana jest przez sąd matkom.

⁶) Wynika to przede wszystkim z generalnie znacznie niższego poziomu płodności tychże związków w porównaniu do małżeństw [Szukalski, 2001b].

wartość 1,58, o tyle na północy — 1,32, w centrum — 1,45, zaś na południu i na wyspach — 1,91. Odsetki bezdzietnych kobiet przedstawiały się następująco: cały kraj — 17,9%, regiony odpowiednio: 22,4%, 17,5% i 14,1%⁷⁾). Jak zatem widzimy, występuje ścisły, różnokierunkowy, związek pomiędzy ogólnym poziomem płodności a brakiem skłonności do wydawania na świat potomstwa.

Do podobnych wniosków prowadzą dane dotyczące związków pomiędzy zrealizowaną dzietnością respondentek niemieckich w wieku 35—39 lat, zamieszkujących poszczególne landy, a odsetkiem kobiet bezdzietnych. Opierając się na danych pochodzących z roku 1994, zamieszczonych w pracy J. Dorbritza i K. Schwarza [1996], wykazać można ujemny związek pomiędzy tymi zmiennymi na pograniczu wartości średnich i silnych (współczynnik korelacji rang Spearmana przybiera wartość 0,67 dla ogółu kobiet oraz 0,70 dla kobiet zamężnych).

Prawdopodobieństwo bycia bezdzietnym zależy również od wzorca dzietności uznanego w środowisku, w którym kobieta się wychowuje. W rezultacie, kobiety pochodzące z rodzin małodzietnych (jedno- lub dwudzietnych) same zdecydowanie częściej decydują się na nieposiadanie potomstwa niż te pochodzące z rodzin wielodzietnych (mające przynajmniej dwoje rodzeństwa). Ta konstatacja, płynąca z *Family and Fertility Survey* [De Rose, Racioppi, 2001], potwierdzona jest zarówno przez badania niemieckie, jak i holenderskie, według których wśród kobiet dobrowolnie bezdzietnych więcej, niż wynika z parytetu odnoszącego się do całego społeczeństwa, jest kobiet, które są jedy-naczkami oraz dziećmi pierworodnymi [van Luijn, 1997].

Zastanawiający natomiast według mnie jest fakt, iż dostępne dane wskazują, iż wyższy poziom wykształcenia — wbrew oczekiwaniom związanym z współwystępowaniem z nim skłonności do samodzielności i chęci aktywności zawodowej — zdaje się nie posiadać wpływu na odsetek kobiet bez potomstwa.

Cytowane badanie De Rose i Racioppi [2001] wskazuje również na dość silny związek pomiędzy poziomem religijności (mierzonej faktem korzystania z usług religijnych) a częstością występowania bezdzietności. W tym przypadku, zwłaszcza brak uczestniczenia w życiu religijnym (w mniejszym stopniu niska aktywność w tym względzie) związany był ze znacznie podwyższoną skłonnością do braku potomstwa, a zatem odejściem od tradycyjnego wzoru rodziny i roli kobiety. Pośrednio potwierdzają to również dane niemieckie, wedle których o ile brak jest zróżnicowania co do poziomu bezdzietności pomiędzy katolikami i ewangelikami (po 19,2% badanych kobiet), o tyle bezwyznaniowcy zdecydowanie częściej decydują się na brak potomstwa (27,7%).

Z kolei, jeśli idzie o wpływ aktywności zawodowej, dane francuskie wskazują, iż np. w roku 1990 w populacji kobiet w wieku 25—39 lat pracowało lub poszukiwało pracy odpowiednio 90% kobiet bezdzietnych, 82% matek jednego dziecka, 73% matek mających dwoje dzieci oraz 47% kobiet z trójką potomstwa oraz jedynie 25% kobiet, które wydały na świat przynajmniej czworo dzieci, co wskazywałoby na ścisły związek pomiędzy aktywnością a bezdzietnością. Jednocześnie podkreślić należy, iż patrząc z perspektywy państw UE występowała wyraźna dodatnia korelacja pomiędzy stopą aktywności zawodowej a współczynnikiem dzietności całkowitej. Zapewne świadczy to przede wszystkim o tym, iż wraz z upowszechnianiem się elastycznych form zatrudnienia kobiet, aktywność zawodowa w coraz mniejszym stopniu warunkuje płodność [Leridon,

⁷⁾ W przypadku mniejszych włoskich jednostek administracyjnych charakteryzujących się ekstremalnymi wartościami powyższych parametrów mamy: Emilia-Romagna — TFR — 1,21 przy 23,7% kobiet bezdzietnych i Kampania — odpowiednio 1,99 i 12,2%.

1999]. Według badaczy niemieckich [Dorbritz, Schwarz, 1996] różnice pomiędzy wspomnianą elastycznością oraz dostępnością do względnie tanich usług opiekuńczych są podstawowymi czynnikami wyjaśniającymi niższy poziom bezdzietności w nowych landach w porównaniu do starych landów, pomimo wyższego poziomu aktywności kobiet w obszarze b. NRD.

Dokonany przegląd czynników wpływających na upowszechnianie się dobrowolnej bezdzietności wskazuje, iż osoby akceptujące brak potomstwa to przede wszystkim młode kobiety żyjące w wielkich miastach, nieudzielające się religijnie. Według holenderskiego badacza H. de Feijtera, to właśnie takie kobiety są „pionierami”, czyli jednostkami, które najwcześniej akceptują i upowszechniają zmienione wzorce zachowań demograficznych oraz wdrażają w życie owe wzorce⁸⁾ [van de Kaa, 1997]. Czyżby zatem w przyszłości ten wzorec miał się stać jeszcze bardziej powszechny, w miarę jak wartości i zachowania „pionierów” zostaną zinternalizowane i zaadaptowane przez resztę społeczeństwa?

BEZDZIETNOŚĆ WYMUSZONA

Przez wiele dekad w centrum zainteresowania badaczy — zwłaszcza środowisk medycznych — znajdowała się problematyka bezdzietności wymuszonej, wynikającej z niedomagań fizjologicznych (bezpłodności partnerów tworzących związek). Przykładowo, ogółem 13—14% francuskich par przynajmniej raz w trakcie trwania związku konsultuje się z lekarzem, zgłaszając problemy zdrowotne utrudniające poczęcie potomka, aczkolwiek jedynie 3—5% związków jest ostatecznie bezpłodnych⁹⁾. Ocenia się, iż wśród par mających problemy z poczęciem potomstwa przyczyny związane są w 34% wyłącznie z problemami zdrowotnymi kobiet, w 20% wyłącznie z kłopotami zdrowotnymi mężczyzn, w 38% niedomagania dotyczą obojga partnerów, zaś w przypadku 8% związków przyczyny są nieznane [de la Rochebrochard, 2001].

W leczeniu bezpłodności osiągnięty został znaczący postęp. Francuskie szacunki jednoznacznie określają pozytywny wpływ stosowanych obecnie metod na redukcję odsetka kobiet bezdzietnych. Szacuje się, iż leczenie zmniejsza frakcję kobiet bezdzietnych o ok. 1,68—2,16 punktu procentowego. Jako dodatkowe źródło redukcji bezdzietności traktowana być może adopcja, która w warunkach francuskich zmniejsza odsetek bezdzietnych kobiet o ok. 0,57—0,72 punktu procentowego. Szacuje się jednocześnie, iż ok. 70—90% pierwszych urodzeń, które pojawiły się po podjęciu leczenia, nie wystąpiłoby w przypadku niepoddania się kuracji¹⁰⁾ [Toulemon, 1995b]. W rezultacie odsetek kobiet bezpłodnych (bezdzielnich przymusowo) we Francji sięga ok. 3—5%. Pamiętać jednakże musimy, iż większość prowadzonych badań wskazuje równocześnie na zwią-

⁸⁾ De Feijter dodatkowo wymienia wyższy poziom wykształcenia oraz poglądy polityczne usytuowane na lewo od centrum jako atrybuty przynależności do „pionierów” [van de Kaa, 1997]. Jak stwierdziliśmy, w przypadku bezdzietności wykształcenie jest czynnikiem niejednoznacznym, natomiast co do poglądów politycznych osób dobrowolnie bezdzietnych nie są mi znane żadne badania.

⁹⁾ Podkreślić chciałbym, iż nie można podawanych tu danych traktować inaczej jak przybliżone. Poziom medycznie potwierdzonej bezpłodności (wymuszonej) zależy w dużym stopniu od panujących w danej społeczności przekonań o dopuszczalności bezdzietności. Na obszarach, gdzie brak potomstwa jest akceptowany, część kobiet i par bezpłodnych może być przekonana — wobec braku przesłanek skłaniających do poddania się specjalistycznemu badaniu — iż ich bezdzietność jest w pełni dobrowolna.

¹⁰⁾ Zaznaczyć jednakże należy, iż fakt korzystnego wpływu leczenia bezpłodności na zmniejszanie się odsetka kobiet bezdzietnych dotyczy jedynie generacji urodzonych po 1950 r., tj. generacji, których wiek rozrodczy przypadł na okres rozwoju skutecznych metod leczenia.

szający się odsetek mężczyzn mających problemy ze zdrowiem prokreacyjnym [de la Rochebrochard, 2001]. Jako dodatkowe źródło redukcji bezdzietności traktowana być może adopcja, która w warunkach francuskich zmniejsza odsetek bezdzietnych kobiet o ok. 0,57—0,72 pkt. procentowego.

Badania francuskie wskazują również na ścisłe powiązania pomiędzy wiekiem, w którym podejmowane są po raz pierwszy próby zajścia w ciążę a odsetkiem kobiet bezdzietnych. W przypadku braku skutecznych metod zwalczania bezpłodności 20% kobiet podejmujących w wieku 35 lat próby mające zaowocować wydaniem na świat pierwszego potomka skazanych byłoby na niepowodzenie, wobec 12% w wieku 30 lat, 8% w wieku 25 lat i 4% w wieku 20 lat [Toulemon, 1995b]. A zatem powszechne w krajach rozwiniętych podwyższanie się wieku formowania związków i wydawania na świat potomstwa samoczynnie przyczynia się do wzrostu odsetka kobiet bezdzietnych. W przypadku mężczyzn związek pomiędzy bezpłodnością a wiekiem jest zdecydowanie słabszy — jeszcze w wieku 55 lat ponad połowa mężczyzn jest płodna [de la Rochebrochard, 2001].

Zakończenie

Widoczne w XX w. w Europie dwie odmienne tendencje — początkowo, do zmniejszania się bezdzietności, a następnie do jej wzrostu wyjaśniane być mogą w kategoriach dwóch różnych praw: „prawa do posiadania dziecka” i „prawa do nieposiadania dziecka”.

W pierwszym przypadku, dzięki poprawie opieki zdrowotnej, zwłaszcza opieki w okresie ciąży i podwyższeniu się poziomu życia ograniczona została bezdzietność wymuszona (wynikająca z przesłanek fizjologicznych), jak i ta, którą nazwaliśmy sytuacyjną — dzięki obniżaniu wieku zawierania małżeństwa. W warunkach wysokiej wartości przypisywanej małżeństwu i rodzinie oznaczało to zwiększenie odsetka jednostek mogących zrealizować swe plany życiowe w tradycyjnie uświęcony sposób.

W drugim przypadku, wraz z upowszechnieniem się leżących u podstaw tzw. drugiego przejścia demograficznego postaw indywidualistycznych i hedonistycznych, nastawienia na samorealizację jednostki i uznania, iż ważne są przede wszystkim nie relacje łączące rodziców z dziećmi, lecz związki emocjonalne łączące dwoje dorosłych ludzi, zmniejsza się frakcja kobiet skłonnych do ponoszenia różnorodnych kosztów (bezpośrednich i pośrednich; ekonomicznych, społecznych i fizjologicznych), związanych z posiadaniem potomstwa. Realizowane jest tym samym „prawo do nieposiadania potomstwa”.

Upowszechnienie się dobrowolnej bezdzietności jest związane z szerszymi przemianami, jakim podlegają współczesne społeczeństwa. Spośród nich wymienić należy bardziej tolerancyjne normy dotyczące seksualności i rodziny (co prowadzi do coraz powszechniejszego funkcjonowania jej nietradycyjnych form) oraz kontroli płodności (środki antykoncepcyjne), zrównanie praw obu płci, wreszcie preferencje kobiet (w tym i chęć do wykonywania pozadomowej pracy). Owo „prawo do nieposiadania potomstwa” upowszechnia się — paradoksalnie — w warunkach coraz bardziej doskonalonych metod zwalczania bezpłodności.

Podkreślić należy nadal niewielki — przynajmniej w generacjach, które dotychczas zakończyły okres rozrodczy — zasięg dobrowolnej bezdzietności, wynikający zapewne jeszcze z tradycyjnego podporządkowania wszystkich (większości?) ról społecznych

pełnionych przez dorosłe kobiety macierzyństwu¹¹). Tym niemniej dostępne prognozy bazujące na modelowaniu wielkości i struktury związków rodzinnych wskazują, iż w przyszłości oczekiwać należy upowszechniania się bezdzietności, choć w Europie występować będzie w tym względzie znaczne zróżnicowanie. Przykładowo, w przypadku utrzymywania się płodności na tak niskim poziomie, jak ma to miejsce obecnie we Włoszech, ok. 1/4 wszystkich kobiet kończących okres rozrodczy będzie w perspektywie 40—50 lat bezdzietna [Tomassini, Wolf, 2000], podczas gdy we Francji nie przewiduje się wzrostu powyżej 15% ogółu kobiet w generacjach urodzonych do 1980 r. [Toulemon, Mazuy, 2001].

Szacunki te są zdecydowanie wyższe niż oczekiwany odsetek kobiet bezdzietnych wynikający z badań *Family and Fertility Survey*. Spośród 13 krajów europejskich jedynie w dwóch — Belgii i Polsce — znaczna część ankietowanych w połowie lat czterdziestych kobiet, urodzonych w latach 1965—1969 deklarowała chęć pozostania bezdzietną (odpowiednio 13,3% i 13,5%). W pozostałych państwach odsetek ów nie przekraczał 5%, w Norwegii i na Węgrzech nie osiągał nawet 1%, zaś dla podanych powyżej Włoch i Francji wynosił odpowiednio 3,1% i 1,8% [De Rose, Racioppi, 2001]. Jednoznacznie wskazuje to na skalę różnic pomiędzy szacunkami a deklaracjami. Pamiętać jednakże musimy, iż deklaracje nie uwzględniają bezdzietności wymuszonej i „sytuacyjnej”, dlatego też ostateczny poziom bezdzietności jest zawsze wyższy od tego zapowiadanego.

Zważywszy na omówione przesłanki, pozwalające na obniżenie bezdzietności wymuszonej do poziomu 3—5%, można stwierdzić, iż przyszła ewolucja poziomu bezdzietności w zasadzie całkowicie zależeć będzie od świadomie podejmowanych decyzji co do posiadania i nieposiadania potomstwa. Rodzi to konieczność pilnego obserwowania ewolucji świadomości, monitorowanych choćby w kolejnych falach *Family and Fertility Survey*. Ważne jest to zarówno ze względu na przyszłość demograficzną naszego kontynentu, jak i na konsekwencje dużej skali bezdzietności dla funkcjonowania rodziny i instytucji polityki społecznej.

dr Piotr Szukalski — Uniwersytet Łódzki

LITERATURA

1. Baker R., 2000, *Wojny plemników. Niewierność, konflikt płci oraz inne batalie łóżkowe*, tłum. M. Ferek, DW Rebis, Poznań
2. Bosveld W., 1996, *The ageing of fertility in Europe. A comparative demographic-analytic study*, Thesis Publishers, Amsterdam
3. Cragg R., 1998, *The demographic investor. Strategies for surviving the pension crisis*, Financial Times – Pitman Publishing, London
4. de la Rochebrochard E., 2001, *Sterilite. fertilité: la part des hommes*, „Population et Sociétés”, nr 371
5. De Rose A., Racioppi F., 2001, *Explaining voluntary low fertility in Europe: a multilevel approach*, „Genus”, vol. LVII, nr 1
6. Dorbritz J., Schwarz K., 1996, *Kinderlosigkeit in Deutschland — ein Massenphänomen? Analysen zu Erscheinungsformen und Ursachen*, „Zeitschrift für Bevölkerungswissenschaft”, t. 21, nr 3
7. Golini A., 1999, *Levels and trends of fertility in Italy: Are they desirable and sustainable?*, „Population Bulletin of the United Nations”, nr 40/41

¹¹) We Francji w generacjach urodzonych pomiędzy 1928 a 1952 rokiem jedynie od 2,6% do 3,9% kobiet, które zawarły związek małżeński, deklaroowało brak podejmowania prób mających na celu splodzenie potomstwa — zauważyć warto jednakże w tym względzie wyraźną tendencję wzrostową. Dodam, iż w generacjach 1900—1904 aż 14,6% kobiet składało takie deklaracje [Toulemon, 1995a].

8. Leridon H., 1999, *Les nouveaux modes de planification de la famille en Europe*, [w:] van de Kaa D.J., Leridon H., Gesano G., Okólski M., *European populations. Unity in diversity*, Kluwer Academic Publishers, Dordrecht
9. Myers G.S., 1992, *Demographic aging and family support for older persons*, [w:] Kendig H., Hashimoto A., Coppard L.C., *Family support for the elderly. The international experience*, Oxford University Press, Oxford, New York, Tokyo
10. Poston D.L. Jr., Szokolczai A., 1986, *Patterns of marital childlessness in Hungary, 1930 to 1980*, „Genus”, vol. XLII, nr 1—2
11. Schwarz K., 1981, *Dzietność małżeństw według wybranych cech społeczno-ekonomicznych w Republice Federalnej Niemiec*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, t. XLII, nr 4
12. Szukalski P., 2001a, *Minimalny poziom dzietności w Europie*, „Wiadomości Statystyczne”, nr 8
13. Szukalski P., 2001b, *Związki kohabitacyjne w krajach rozwiniętych*, „Wiadomości Statystyczne”, nr 1
14. Tomassini C., Wolf D.A., 2000, *Shrinking kin networks in Italy due to sustained low fertility*, „European Journal of Population”, t. 16, nr 4
15. Toulemon L., 1995a, *Très peu de couples restent volontairement sans enfant*, „Population”, t. 50, nr 4—5
16. Toulemon L., 1995b, *Les solutions apportées aux problèmes de stérilité et leur impact sur le risque de rester sans enfant*, „Population”, t. 50, nr 4—5
17. Toulemon L., Mazuy M., 2001, *Cinq projections de fécondité fondées sur une hypothèse de stabilité des comportements*, „Population”, t. 56, nr 4
18. van de Kaa D.J., 1997, *Options and sequences Europe's demographic patterns*, Nethur-Demography Paper, nr 39
19. van Luijn H., 1997, *Ambivalence regarding the desire for children*, [w:] Frinking G., Willemsen T., *Dilemmas of modern family life*, Thesis Publishers, Amsterdam
20. Wagner M., Schütze Y., Lang F.R., 2001, *Social relationships in old age*, [w:] Baltes P.B., Mayer K.U., *The Berlin Aging Study. Aging from 70 to 100*, Cambridge University Press
21. Zakharov S.V., 1999, *Fertility trends in Russia and the European newly independent states: Crisis or turning point?*, „Population Bulletin of the United Nations”, nr 40/41

SPOŁECZEŃSTWO INFORMACYJNE. INFORMATYKA W STATYSTYCE

Henryk ŻUR

Systemy demokratyczne a informacja

Artykuł zwraca uwagę na związki między nowoczesną techniką informacyjną a kształtem demokracji. Nie jest to próba analizy problemu w odniesieniu do ściśle zdefiniowanego terytorium politycznego. Rozważania skupiają się raczej na wskazaniu możliwych sposobów wpływania na demokrację lub jej stymulowania za pomocą współczesnych środków informacyjnych. Znaczna część artykułu dotyczy konsekwencji nierzetelnego lub niekompletnego informowania, na które są narażone współczesne społeczeństwa.